

CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
Sprawozdanie No 87 z dnia 14 stycznia 1940 r.

Z W R A C A M Y     U W A G E  
-----

PRZEGLĄD PRASY NIEDZIELNEJ  
-----

Strona	1	2 miliony Niemców dla "wypełnienia Pomorza polskiego"
"	2	Niemcy a Bałkany
"	3	Rzesza zniosła embargo na dostawy włoskie do Finlandii
"	4	W Niemczech dwa lata więzienia za słuchanie radia włoskiego

II

P O L S K A  
-----

Strona	1	Polskie "chimery", które się urzeczywistnią
"	6	Polski policjant skazany na śmierć w Poznaniu

III

PRZEGLĄD OGÓLNY  
-----

Strona	2	Włochy wobec możliwości ekspansji bolszewizmu w sferze ich interesów
"	3	Niemcy o polityce rosyjskiej

.....

Sprawozdanie zawiera 14 stron

Polska łódź podwodna "Orzeł"  
-----

Fotografie polskiej łodzi podwodnej "Orzeł" zamieszczają "Excelsior" i "Le Jour" z 14 I 40.

List gen. Sikorskiego do gen. Gamelin  
-----

Treść tego listu /patrz sprawozdanie z 13 b.m./ zamieściły "Le Temps" i "La Croix" z 14 I 40.

Wyrok sądu francuskiego o bezprawnym najeździe  
-----

R o s j i      n a      P o l s k ę.  
-----

Wyrok sądu francuskiego o którym pisaliśmy w sprawozdaniu z dnia 13 b.m. zamieściły jeszcze "Le Temps" i "Journal des Debats" z 14 I 40.

Prasa francuska

Niemcy a Bałkany  
-----

W niedzielnej prasie paryskiej dwie sprawy z tej dziedziny wybite zostały na naczelne miejsca i niektóre dzienniki poświęcają im artykuły wstępne.

1/ Prasa donosi za "News Chronicle", że Niemcy przygotowują wielką ofensywę na Bałkany na wiosnę bieżącego roku. W tym celu robione są wielkie przygotowania w Słowacji. Lucien Romier wyraża w "Le Figaro" wątpliwości co do możliwości takiej ofensywy.

2/ W specjalnej korespondencji z Berlina jugosłowiańska "Politika" pisze, że Niemcy nie widziałyby chętnie zgrupowania się państw bałkańskich w formie bloku, aliansu czy osi, gdyby nie brały one udziału w takiej kombinacji. W związku z tym odradzają państwom bałkańskim od posunięć w tym kierunku.  
/Le Figaro, Le Petit Parisien L'Ordre i inne z 14 I 40/  
.....

Z Bałkanów donosi także "Reuter" z Sofii, że po rozmowie specjalnego wysłannika tureckiego z premierem bułgarskim wydano oficjalny komunikat, w którym

Prasa francuska

stwierdzono zgodność poglądów obu rządów w sprawie utrzymania pokoju na Bałkanach i uznania neutralności bułgarskiej. Dla podkreślenia tego porozumienia komunikat zapowiada wycofanie wojsk z nad granicy po obu stronach.  
/Le Figaro oraz Daily Mail z 14 I 40/.

.....

"Relazione Internazionali" ponownie podkreślają, że Włochy nie dopuszczą do pochodu bolszewizmu na Bałkany i do Basenu Naddunajskiego, chociaż nie kierują się one w stosunku do Sowietów żadnymi zamiarami ofensywnymi.  
/Le Matin z 14 I 40/.

Pośrednictwo Hitlera w wojnie fińskiej?

Sprawą tą zajmuje się w artykule wstępnym w "Le Figaro" Władimir d'Ormesson pisząc m.in., że napad na Finlandię wywołał reakcję całego świata. "Ci, którzy z wyrachowania lub tchórzostwa nie wystąpili przeciwko Niemcom, kiedy te uderzyły na Polskę, dają teraz swobodny upust swoim uczuciom."  
/Le Figaro z 14 I 40/.

.....

Duński "National Tidende" donosi, że w kołach niemieckich odnosi się z wielką rezerwą do pogłosek o pośrednictwie Hitlera, zaznaczając, że możliwość mediacji zaistniałaby dopiero po przyjęciu przez Finlandię żądań sowieckich.  
/L'Epoque z 14 I 40/.

O nowy pakt antykominternowski

Roger Deleplanque domaga się w artykule wstępnym w "Le Petit Bleu", aby Francja i Anglia stanęły na czele ruchu antykominternowskiego i wystąpiły z inicjatywą nowego paktu antykominternowskiego.  
/Le Petit Bleu z 14 I 40/.

Rzesza zniosła embargo na dostawy włoskie

do F i n l a n d i i

Szwedzki "Aftonbladet" donosi z Berlina, że Niemcy zniesli zakaz przewozu broni włoskiej do Finlandii przez Niemcy, tłumacząc, że zakaz był spowodowany

No 87 z 14 I 1940

Prasa francuska

technicznymi względami a nie politycznymi.

Havas donosi z Rzymu, że koła włoskie zachowują dyskrecję w sprawie transportu. Agencja dowiaduje się jednak, że toczą się rozmowy między Rzymem i Berlinem i Włosi domagają się od Niemiec conajmniej zwrotu transportu.

/Le Figaro, L'Epoque z 14 I 40/.

Regent jugosłowiański w Zagrzebiu

-----  
Nie było spotkania z królem Karolem

Regent książę Paweł udał się do Zagrzebia dla zmanifestowania wspólnoty Chorwatów i Serbów.

Prasa donosi równocześnie, że nie było spotkania regenta z królem rumuńskim, że jednak spotkanie takie jest przewidywane.

/Le Figaro i inne z 14 I 40/.

W Niemczech 2 lata więzienia za słuchanie  
-----  
radia włoskiego

Sąd w Karlsruhe skazał niejakiego Otto Becka na 2 lata ciężkiego więzienia za to, że słuchał obcojęzycznych informacji z radiostacji rzymskiej. Beck przyznał się, że stacji tej słuchał regularnie w przekonaniu, że jest to dozwolone.

/Pariser Tageszeitung z 14 I 40/.

Prasa angielska

Samoloty angielskie nad Wiedniem i Pragę

-----  
"Daily Mail" opisuje lot eskadry angielskiej nad Wiedniem i Pragę. Samoloty krążyły nisko nad tymi miastami zrzucając ulotki i gazety angielskie. Nie padł ani jeden strzał obrony przeciwlotniczej a nawet nie zapalił się ani jeden reflektor dla odszukania wrogich samolotów. Jeden z pilotów stwierdził: "Jeżeli w Rzeszy stwierdziliśmy dobrą obronę przeciwlotniczą, to w Austrii nie ma jej zupełnie. W Wiedniu z łatwością obserwowaliśmy światła samochodów na ulicach. Zaciemnienia nie było."  
/Daily Mail z 14 I 40/.

D z i a ł

P O L S K A

Niemcy - mistrzami pakowania

-----

Różnorodny asortyment towarów podąża w wagonach i samochodach ciężarowych z pobitych krajów do Niemiec. Są tam zbiory sztychów króla Stanisława Augusta, są i gotowe ubrania z warszawskich magazynów. Tam znowu wiozą aparaty z Instytutu Fizyki Eksperymentalnej, ubiegło podarowane Polakom przez Rockefellera, a tuż obok - fortepiany, dywany, żyrandole z prywatnych mieszkań. Niemcy wszystko łapia, wszystko się im przyda.

W Krakowie rozbierają i wywożą z kościoła Marjackiego ołtarz, dzieło rzeźbiarza XV wieku. Pod miastem demontują fabrykę parowozów, by ją następnie zmontować w Niemczech. Z Warszawy ciągną do Niemiec maszyny rotacyjne, spiżowe pomniki, starożytne armaty, pierniki /może nawet żydowskie/ i wszelkiego rodzaju dobytek z prywatnych mieszkań.

Dziennikarz amerykański, obserwujący systematyczne ograbianie przez Niemców Warszawy, dziwił się ich umiętności pakowania. Nic dziwi to ani Belgijczyków ani Rosjan, którzy pamiętają dobrze, jak jeszcze poprzedniej wojny Niemcy rabowali, co się dało i w całości dostarczali do Niemiec kryształowe żyrandole i stołowe serwisy porcelanowe.  
/Poslednija Nowosti z 13 I 40/.

Polskie "chimery", które się urzeczywistniają

-----

Korespondent "Neue Leipziger Zeitung" donosi z Warszawy i z Lublina, że "nawet po klęsce sposób myślenia Polaków nie zmienił się, nie utracili oni swoich marzeń chimerycznych. Ich brak poczucia rzeczywistości, nawet po klęsce nie ustąpił miejsca rozsądniejszej ocenie rzeczy. Tylko niewielu ludzi wykształconych, z godnością, której nie można odmówić uznania, rozumie istotę rzeczy. Natomiast duża większość narodu poprostu zmieniła tylko kierunek swojej orientacji, nie wyrzekając się tkwiących w niej nieprawdopodobieństw. Dawniej sądzili, że Polska ma wystarczającą siłę, by własnymi siłami rozszerzyć państwo polskie aż po Łabę. Obecnie nadzieje polskie opierają się na cudzie. Polacy są, czemu nikt nie zaprzeczy, gorącymi patriotami i jest dla nich nieznośną myśl, że to ich brak charakteru, ich szowinizm, mania wielkości, ich niezmierzona próżność doprowadziły ich kraj do zagłady. Oto dlaczego nadzieje

P O L S K A

Polaków wiążą się z udziałem Niemiec i dla realizacji tych nadziei żaden argument nie jest dla nich dość użyty."

Te polskie "chimery" to ma być niezłomna wiara Polaków w przeznaczenie i w zmartwychwstanie ich ojczyzny.

"A w Poznaniu - pisze w dalszym ciągu "N.L.Z." - Polacy nie dadzą sobie wyperswadować, że jest to nieprawda jakoby Niemcy już przegrały wojnę. Gdy zdarzy się załadowywanie na pociąg jakiegoś oddziału wojskowego, to zaraz zbiera się tłum Polaków przekonanych, że to Niemcy już się ewakuują. Ten brak wyczucia rzeczywistości, krępujący dla zwycięzców a niebezpieczny dla zwyciężonych sprawia, że Polacy wciąż jeszcze wierzą w cud i nie chcą brać udziału w pracy konstruktywnej i pożytecznej."

"Znajdujemy tu - pisze "Journal de Rouen", który cytuje powyższe wywody pisma niemieckiego, całą frazeologię hitlerowską: gdy ktoś nie chce uznać Niemców za rasę wybraną, powołaną do rządzenia światem, temu zarzucają oni "słabość ducha". Ponieważ Polacy nie chcą być niewolnikami Niemców, dziennikarz niemiecki ich wiarę w wyzwolenie nazywa "chimerą". Takie same "chimery" mieli przez 50 lat mieli mieszkańcy Alzacji i Lotaryngii, bo siła ducha zawsze triumfuje nad barbarzyństwem. Jeżeli chodzi o nas, to możemy udowodnić, że te "chimery" urzeczywistnią się.  
/Journal de Rouen 3.I.40/.

Kradzież dokumentów b.ministra Becka  
-----

Z Brusowa, gdzie przebywa obecnie b.minister Beck, donoszą, że ukradziono mu szereg ważnych dokumentów państwowych. Ta sama depecha twierdzi, że jedno z obcych państw było poważnie zainteresowane w tej kradzieży.  
/Agencja Radio z 12.I.40/.

Kampania za bezbożnictwem w okupacji  
-----  
r o s y j s k i e j  
-----

Pismo "Italia", wychodzące w Lugano /Szwajcaria/ donosi, że szef partii komunistycznej w Kijowie zapowiedział wielką akcję propagandową za bezbożnictwem na ziemiach okupowanych przez Sowiety. Jego zdaniem Rosja powinna wysłać 25.000 agitatorów.  
/Agencja Radio z 12 I 40/.

P O L S K A

Tylko izolacja ochrania ideały komunistyczne  
-----

Londyński "Daily Telegraph" zamieszcza na pierwszym miejscu list Dr Zbigniewa Grabowskiego, który opisuje zachowanie się wojsk sowieckich w Polsce. Żołnierze i oficerowie rosyjscy pouczeni przez propagandę komunistyczną o strasznych warunkach życia w państwach kapitalistycznych, nie mogą się nadziwić dostatkiem, panującym w Polsce.

Pierwszym rezultatem tego zetknięcia się komunistów z cywilizacją jest masowa dezercja. Następnym rezultatem może być szybko szerząca się wieść o dobrobycie w krajach burżujskich i o fatalnych niedomaganiach systemu bolszewickiego. "Rosja nie może zrewolucjonizować świata, ponieważ cała jej siła - powstała sztucznie dzięki izolacji - obróci się w nicosć w razie kontaktu z wyższym poziomem życia.<sup>3</sup>  
/Daily Telegraph z 11 I 40/.

Niemiecki Związek Śpiewaczy w województwie  
-----

śląskim  
-----

Dnia 7 I 40 mniejszościowy niemiecki Związek Śpiewaczy w województwie śląskim został włączony w ramach specjalnej uroczystości w Teatrze Polskim do niemieckiego "Deutscher Sängerbund - Gau Schlesien". Włączono 27 towarzystw z 1000 członków czynnych i 2000 nieczynnych.

Ostatni kierownik Związku radca szkolny Dudok otrzymał od Hitlera "medal Führera", nasziny dyrygent Czajanek i prof. Lubrich medal Schuberta a inni medal Fryderyka Wielkiego.  
/Völkischer Beobachter z 9 I 40/.

Obojętność niemiecka wobec Polski w ruinach  
-----

Korespondent berliński "Politiken" maluje ponury obraz cierpień ludności Warszawy, zaznaczając, że około 170.000 jej mieszkańców zginęło podczas działań wojennych. Obecnie mieszkańcy Warszawy cierpią głód, powiększony jeszcze przez fakt, że w stolicy Polski przebywa przeszło 300.000 uchodźców.

Transport kolejami natrafia na ogromno trud-

P O L S K A

ności, gdyż większość dróg żelaznych została zniszczona. Niemcy jednak, zajęte całkowicie wojną, nie spieszą się z doprowadzeniem Polski do należytego stanu.  
/Le Temps z 14 I 40/.

Artykuły o Polsce w Ameryce  
-----

"Baltimore Sun" przedrukował długą korespondencję z Londynu Raymond Daniella do nowojorskiego "Timesa" o przygodach łodzi podwodnej "Orzeł". Artykuł jest opatrzony wielkim napisem przez całą szerokość strony.  
/Baltimore Sun z 12 XII 39/.

Agencja A.P. donosi z Paryża powołując się na "Monitor Polski" o nominacji Paderewskiego na członka Rady Narodowej i cytuje list p. Paderewskiego w odpowiedzi na pismo nominacyjne.  
/Baltimore Sun z 14 XII 39/.

Z Waszyngtonu donoszą, że na przedstawieniu urządzonym na dochód Komitetu niesienia pomocy dla Polski /Polish Relief/ obecni byli: Mrs Wilson, małżonka zmarłego Prezydenta Stanów Zjednoczonych i Mrs Taft, małżonka również zmarłego Prezydenta, czterech sędziów najwyższego sądu, a wśród tych prezydent sądu Mr Hughes z żoną i wielu członków gabinetu, oraz Mrs Alice Roosevelt Longworth, córka zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych. Na czele listy patronów było nazwisko Mrs Franklin Roosevelt.

Wiele osób, które nie mogły być obecne przysłało czeki na 50 do 500 dolarów.  
/Baltimore Sun z 21 XII 39/.

Przygody pastora amerykańskiego w Polsce  
-----

Associated Press donosi o tułaczce pastora Metodystów Gaither P. Warfield'a, który mieszkał w Warszawie i w początkach wojny 7 IX uszedł ze stolicy do wschodniej części kraju, podróżując koleją w osobowych i towarowych wagonach, potem w samochodzie, na rowerze i piechotą.

W Równie paszport jego został mu zabrany przez oficera sowieckiego i w następstwie tego został on później aresztowany i wywieziony do Rosji jako jeńiec wojenny. Obóz jeńców znajdował się w prowincji Kursk i tam pastor przebył 6 tygodni bez możliwości porozumienia się z ambasadą amerykańską w Moskwie.

Obchodzono się z nim uprzejmie, ale pastor cierpiał głód i zimno. Wkrótce uzyskał sposobność powro-



P O L S K A

tu do Polski pod okupacją sowiecką. Przez 9 dni podróżował w wagonach towarowych aż do rzeki Bugu, gdzie został wydany władzom niemieckim.

Dwa dni później Niemcy uwolnili go w Radomiu i powrócił taksówką do Warszawy, skąd napisał właśnie do rodziny w Stanach Zjednoczonych.

"Będą musiał jeść normalnie z jaki miesiąc, aby powrócić do siebie i rozpocząć pracę na nowo" oznajmił pastor rodzinie.  
/Baltimore Sun z 22 XII 39/.

U w a g a: Wyżej cytowane głosy wielkiego i wpływowego dziennika "Baltimore Sun" stanowią całkowity plon poloników za okres blisko miesięczny. Świadczy to o słabym oddźwięku, jaki wywołują sprawy polskie na terenie Stanów Zjednoczonych.

Rozpętanie barbarzyństwa  
-----

"L'Intransigeant" z dnia 14 b.m. zamieszcza obszerny przegląd prasy poświęcony w znacznej części Polsce, cytując dłuższe ustępy, mianowicie: artykuł Raymon Lefèvre z "La Politique et la Guerre" mówiący o terrorze w Polsce, stosowanego w sposób tak brutalny w stosunku do bezbronnej ludności, że przynosi hańbę narodowi, który go uprawia.

Następny ustęp zawiera dłuższy wyjątek z "L'Ordre" z dn. 13 I o masowym wypędzaniu Polaków z okręgów zachodnich, według komunikatu C.I.D., o którym wspominaliśmy w No 86 naszego sprawozdania.

Poza tym zamieszcza jeszcze "L'Intransigeant" omówienie i wyjątek artykułu d'Ormesson w "Figaro" o prześladowaniu inteligencji polskiej i wyniszczeniu elity intelektualnej, o którym pisaliśmy w Nr 86 naszego sprawozdania. O tym samym artykule pisze "La Croix" z 14 I i również zamieszcza dłuższy wyjątek.  
/L'Intransigeant z 14 I 40/.

Wystawa i folklor polski i Czech

"Paris Midi" z dnia 13 I 40 zamieszcza na pierwszej stronie dłuższy artykuł poświęcony wystawie polsko-czeskiej, zaopatrzonej w dużo fotografii i omawia obszernie folklor obu krajów, oraz malarstwo i rzeźbę, wymieniając nazwiska artystów polskich, jak Jurgielewiczowa, Nina Aleksandrowicz, Milich, Prochaska, Brandel, Terlikowski, Piramowicz, Zawadowski, Pankiewicz i in.  
/Paris Midi z dn.13 I 40/

Francja a znarchwystanie Polski

Pod powyższym tytułem "Journal des Débats" zamieszcil obszerny artykuł piora Albert Pingaud o pierwszych aktach prawnych, odnoszacych się do powstania Państwa Polskiego w latach 1914-1918, i o udziale Francji w odzyskaniu przez Polskę niepodległości.  
/Journal des Débats z dn.14 I 40/

Polski policjant skazany na śmierć

w Poznaniu

"Völkischer Beobachter" zamieszcza na pierwszej stronie wielką korespondencję z Poznania z rozprawy niemieckiego "sądu" nadzwyczajnego przeciwko polskiemu policjantowi Janowi Luczakowi z jakiegoś niejasności ELSENAU /podanej tylko w niemieckim brzmieniu/ w pow.wagrowieckim. Ze sprawozdania "V.B." na trzech kolumnach wynika, że Luczakowi, który prowadził pochod 52 Niemców internowanych z Wągrowca do Włocławka, sąd nie mógł nic innego zarzucić jak to, że dopuścił do rzekomego maltretowania Niemców przez ludność. Żaden jednak z Niemców nie zginął, jeden tylko jakoby zwarłował. Mimo to Luczak skazany został dwukrotnie na karę śmierci.

/"Völkischer Beobachter z 9 I 40/

P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa angielska

Jeszcze jedno niemieckie kłamstwo

z d o m a s k o w a n o

Niemiecka propaganda chcąc usprawiedliwić porażkę morską okrętu wojennego "Graf von Spee" twierdziła, że Anglicy użyli pocisków z gazami trującymi.

Władze republiki Urugway zarządziły medyczną inspekcję wszystkich chorych i rannych marynarzy załogi okrętu niemieckiego. Po szczegółowym badaniu wymienionych w wojskowym szpitalu i w klinice Pastcur'a, komisja lekarska nie znalazła najmniejszych objawów, które mogłyby być przypisane działaniu gazów trujących. /Daily Herald z 11. I. 40/.

Prasa włoska

Czym było dla Włoch Trójprzymierze

We Włoszech ukazała się tylko co książka Luigi Salvatorelli "La Triplice alleanza, storia diplomatica /1877 - 1912/" /Trójprzymierze, historia dyplomacji /1877-1912//. Książka ta wykazuje doniosłość trójprzymierza do roku 1912 i jego korzyści dla wszystkich kontrahentów oraz twierdzi, że przedłużenie w 1912 r. zostało dokonane bez przekonania, ponieważ spełniło już ono swoją misję. /Il Messaggero 9 I 40/.

Podoczczana działalność angielska w Jugosławii?

Pod tym tytułem "Il Popolo d'Italia" przytacza artykuł dziennika niemieckiego "B.Z. am Mittag" o rzekomej pracy dywersyjnej Anglików w Jugosławii. Między innymi niemiecki dziennik twierdzi, że wychodzący w Białogrodzie dziennik południowy "Telegram", redagowany przez syna polskiego emigranta p. Stanisława Krakowa stał wyłącznie na usługach angielskiej propagandy. /Il Popolo d'Italia z 10 I 40/.

Prasa włoska

Włochy wobec możliwości ekspansji bolszewizmu  
-----  
w sferze ich interesów  
-----

Nie tylko ekspansja bolszewizmu na Bałkanach, ale i w kierunku państw środkowo-azjatyckich byłaby dla Włoch niepożądana. Pisał o tym "Corriere Padano" /30.XII 1939/ co następuje:

"Wojna europejska rozszerzając się jak tłusta plama na odcinek środkowo-azjatycki mogłaby wywołać reperkusje zarówno na morzu Czarnym, morzu Śródziemnym, morzu Czerwonym, Oceanie Indyjskim i na Dalekim Wschodzie. Byłyby to reperkusje, które z trudem wymknęłyby się aktywności i żywemu zainteresowaniu Italii faszystowskiej."

Zauważmy od siebie, że prasa włoska referując o napięciu, jakie powstało w rejonie środkowo-azjatyckim zajmuje stanowisko przychylnie dla 4 państw Saadabad, w nieprzychylnie dla Rosji, jakkolwiek ewentualna perspektywa zwycięstwa tych państw nad Rosją uzyskana pod patronatem Anglii i Francji nie jest dla Włoch szczególnie przyjemna, ponieważ mocniłoby to prestiż mocarstw zachodnich na Bliskim i Środkowym Wschodzie, usuwając w cień Italię, jako czynnik bierny i nie biorący udział w rozgrywce.

Tym też zapewne należy tłumaczyć fakt, że prasa włoska stara się uwypuklać znaczenie "nie wojującego" stanowiska Włoch, które zachowując spokój na morzu Śródziemnym ułatwiają politykę mocarstw zachodnich na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Charakterystyczny jest pod tym względem artykuł "Relazioni Internazionali" /30 XII 1939/, w którym czytamy: "Jeśli Bałkany znajdują się poza pożarem wojennym, jeśli morze Śródziemne stoi otworem dla żeglugi, jeśli narody, które mieszkają w rejonie od Morza Adriatyckiego do Morza Czarnego, od Morza Lewantyńskiego do cieśnin arabskich są poza huraganem wojny - wszystko to zawdzięczać należy pozycji zajętej przez Rzym. Ten stan rzeczy jest miarą wpływu Włoch na Morzu Śródziemnym, w świecie dunajsko-bałkańskim i na odcinkach Lewantu."

Reasumując głosy prasy włoskiej odnosi się wrażenie, że Włochy zaniepokojone są następstwami, jakie pociągnąć może dalszy rozwój współpracy niemiecko-rosyjskiej, ponieważ wszelkie możliwe następstwa tej współpracy zagrażają interesom włoskim.

Gdyby Rosja oddała się pod komendę Niemiec, wówczas Włochy stanęłyby w obliczu silnego bloku kontynentalnego, któryby uczynił z Włoch partnera mniej potrzeb-

Prasa włoska

nego Rzeszy niż obecnie.

Gdyby Niemcy udzieliły Rosji pomocy, wówczas Moskwa odważyłaby się może na zaatakowanie Bałkanów, gdzie Włochy posiadają swe życiowe interesy.

X Włochy/ W wypadku zaś rozszerzenia konfliktu na rejon państw Środkowego Wschodu, <sup>X</sup>pragnąc zachować swe stanowisko "nie brana udziału w wojnie", pozostałyby na uboczu i straciłyby wiele na prestiżu w świecie muzułmańskim, gdzie dominującą rolę odgrywałyby nadal Anglia i Francja. /P.A.T. w Rzymie z 3 I 40/.

Prasa niemiecka

Niemcy o polityce rosyjskiej  
-----

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza artykuł swego korespondenta w Moskwie o bilansie rocznym polityki rosyjskiej.

Autor stwierdza, że układ niemiecko-sowiecki z 23 VIII 1939 jest dla Rosji decydującym historycznym zwrotem, który otwiera Sowietom zupełnie nowe perspektywy. Dotychczasowa polityka rosyjska przedstawia się jako gra taktyczna a ukoronowaniem jej było utworzenie wspólnoty interesów niemiecko-sowieckich.

Wspominając o Litwinowie, autor stwierdza, że prowadził on przestarzały kurs "antyfaszystowski" - ostatnie słowa dziennik zamieszcza w cudzysłowach. /Essener Nationalzeitung z 10 I 40/.

Prasa francuska

Generał Franco a inicjatywy pokojowe

Depesza z Watykanu do Londynu komentuje, że gen. Franco zaoferował papieżowi i rządowi włoskiemu współpracę Hiszpanii "w każdej inicjatywie, dążącej do przywrócenia pokoju w Europie i usunięcia raz na zawsze niebezpieczeństwa komunistycznego."  
/Agencja Radio z 12 I 40/.

Niemcy przyznają się do strat, spowodowanych

b l o k a d ą

Zbliżone do Goeringa czasopismo "Deutsche Volkswirtschaft" przyznaje, że Rzesza straciła ostatnio 34 o/o swego importu i 45 o/o swego eksportu. Straty te powstały, rzecz oczywista, wskutek blokady, uprawianej przez aliantów.  
/Le Temps, Paris Soir z 14 I 40/.